

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

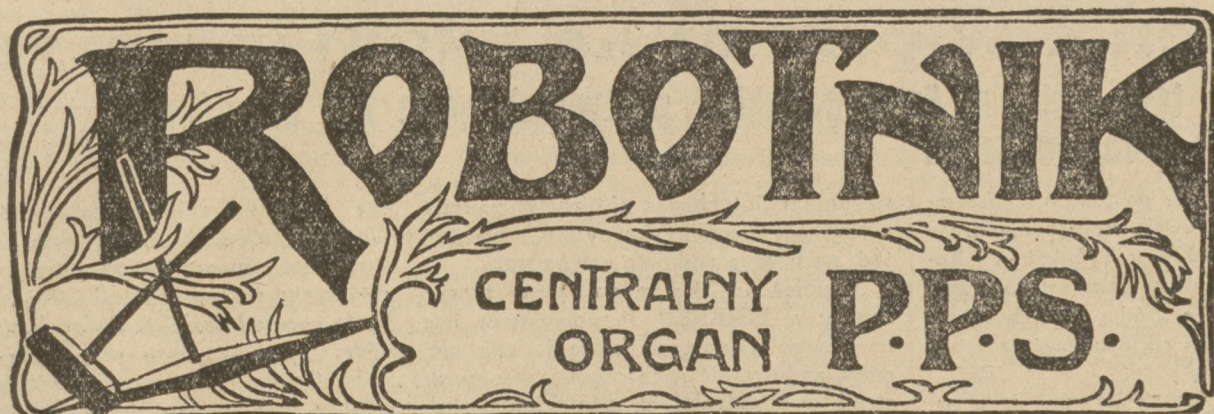
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Miedzy miastem a wsią...

O klinie wbitym miedzy producentów rolnych a milionowe masy spożywców, pisujemy często.

Ten klin — to przede wszystkim spekulacja całej szarańczy pośredników, wzbogacających się kosztem jednej i drugiej strony. Ta spekulacja panoszy się w sposób zuchwały i swobodny. Nie kto inny, jest ekonomista z obozu B. B. W. R., prof. Krzyżanowski, świadek chyba wiarygodny, w jednym ze swych przemówień sejmowych, powiedział bez ogródek, że nasza obecna polityka gospodarcza ułatwia nadmierny wzrost czynnika spekulacyjnego.

Jaka przytem powstaje ogromna rozpiętość cen żywności — bo o nią tu idzie — miedzy wsią a miastem, o tem również często piszemy. Narzucane przez spekulantów ceny rolnikom nie wystarczają nawet na opędzenie kosztów produkcji. A żądane przez spekulantów ceny od spożywców są już takie, że zbyt płodów rolnych tylko utrudniają.

W ten sposób „swobodna wymiana towarowa” miedzy miastem a wsią, leżąca w najwyższym interesie naszego życia gospodarczego, paraliżowana jest — ku ogromnej szkodzi całego kraju — przez ów „czynnik spekulacyjny”, rozrastający się, jak rak, na naszym organizmie.

Ale niema dziś nikogo „miarodajnego” w Polsce, ktoby się o to zajął.

Ze na rychłe usunięcie tego anormalnego stanu nie bardzo się zanosz, — świadczy choćby wiadomość „Gazety Handlowej”, iż niedawno przedłożone na rok rozporządzenie o komisjach cennikowych, ma między innymi ulec w wykonaniu takiej zmiany, że „regulowanie” cen maki i chleba opierać się będzie na... giełdowych notowaniach zboża!

A więc nie na cenach, po których zboże w całym kraju w rzeczywistości jest kupowane, jeno na „cenach”, które spekulacja giełdowa później wyrubuje. A jak nieraz śrubuje, na to często przytaczaliśmy w „Robotniku” dowody.

Znamienym dla naszych stosunków jest drugi jeszcze fakt, mianowicie, że Państwowe Zakłady Przem. Zbożowe swoje „interwencyjne zakupy” przeprowadzają nie bezpośrednio u producentów, jeno również na giełdach, przeciw czemu już protestowały zebrania ziemian.

Jak wobec rozpanoszonej u nas spekulacji bezsilnymi i beznadziejnymi czują się nawet wielcy producenci rolni, świadczy zupełnie już nieodrzeczne żądanie organizacji ziemian-skich, by wszelkie „komisje cennikowe”, tudzież „regulowanie cen” znieść, gdyż każda, w drodze administracyjnej przeprowadzona zniżka cen żywności w mieście — czyli zniżkę nadmiernych zysków spekulantów! — ci ostatni odbijają sobie zaraz na producentach, którym o tyleż mniej za produkty płać!... Z tego wynikałoby, że spekulant jest dzisiaj w Polsce dyktatorem, którego nic osiągnąć nie potrafi!

Te zupełnie zatrute i zafałszowane stosunki miedzy miastem a wsią, pogarsza jeszcze fiskalizm skarbowy i komunalny, a więc wysokie, różnorodne opłaty i daniny, pobierane zarówno przez Państwo, jak i przez magistraty miast. Przytoczyliśmy przecież niedawno fakt, że naprz. koszt przewozu koleją 1 sztuki bydła z Kresów do Warszawy wynosi 60 zł., gdy rolnik wziął za nią zaledwie połowę tej sumy. Jeżeli do tego doliczymy rozmaite podatki, dalej koszty uboju, różnorodne miejskie opłaty

Problem Mandżurji — to światowa beczka prochu

Dzisiejszy stan PROBLEMU MANDŻURJI wygląda następująco:

1) Japonja utworzyła — faktycznie — niby samodzielne Państwo Mandżurskie; siła zbrojna tego „państwa” i przeważna część jego ogólnej administracji państwowej — to w gruncie rzeczy Japończycy;

2) Japonja chce teraz „ulegalizować” niejako ów stan faktyczny przez urzędowe „uznanie” owego Państwa Mandżurskiego i przez „umowy” z nim, które oddają w ręce Japonji rzeczywiste kierownictwo tem „państwem”;

3) cała ta polityka japońska uderza przede wszystkim w CHINY, uznające Mandżurję za część składową swego terytorjum narodowego, uderza pośrednio w STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI PÓŁNOCCYJNEJ i w ZWIĄZEK REPUBLIK SOWIECKICH;

4) na samem terytorjum Mandżurji trwa od miesięcy ZBROJNE POWSTANIE ludności chińskiej;

5) polityka Japonji tworzy „fakty dokonane”; polityka Chin usiłuje przenieść całą sprawę na teren Ligi Narodów; równolegle Chiny popiera-

ją pośrednio mandżurski ruch powstańczy;

6) Liga Narodów wysłała na teren wypadków specjalną Komisję, tak zw. KOMISJĘ LYTTONA, która świeżo zakończyła swoje prace.

Raport Lyttona

Komisja Lyttona opracowała swoje sprawozdanie w pięciu punktach:

1) punkt pierwszy stwierdza, że Mandżurja jest ziemią chińską;

2) punkt drugi oświadcza, że Liga Narodów nie może uznać „Państwa Man-

dzurskiego”, jako państwa naprawdę samodzielnego;

3) dwa punkty następne omawiają złą administrację Mandżurji przed wkroczeniem Japonji i stwierdzają, że właśnie ta zła administracja umożliwiła i spowodowała wkroczenie Japonji;

4) punkt piąty zaleca wszczęcie rokowań bezpośrednich miedzy Japonją a Chinami.

W ten sposób cztery pierwsze punkty sprawozdania Komisji uderzają w politykę japońską, a punkt ostatni uderza — dla „równowagi” — w politykę chińską.

Stanowisko Japonji

Rząd japoński uprzedził sekretarjat Ligi Narodów, że złoży deklarację w sprawie raportu Komisji Lyttona jeszcze przed ogłoszeniem publicznem tego raportu.

Akcja powstańców

A tymczasem w samej Mandżurji ruch powstańczy nie ustaje. Oddziały powstańcze napadły świeżo na pociąg w odległości 400 km. na wschód od Charbina i uprowadziły ponad 100 pasażerów. Oddziały powstańcze koncentrują się w okolicach Czanczun, stolicy Mandżurji.

Wspaniała postawa strajkujących robotników w zagłębiach naftowych

Borysław, 9 września (telefonem). Sytuacja strajkowa w zagłębiach naftowych nie uległa żadnej zmianie.

Strajk ma wszędzie przebieg imponujący.

Na poniedziałek wyznaczone zo-

stały do LWOWA rokowania miedzy przemysłowcami a przedstawicielami związków zawodowych.

W Niemczech przed decyzją

Prezydent Hindenburg przyjął wczoraj prezydium Reichstagu z Goeringiem (hitlerowcem) na czele.

Goering podkreślił, że obecny Reichstag rozporządza większością, zdolną do pracy (chodzi o większość hitlerowsko-centrową) i prosił, by Hindenburg nie pobierał żadnych decyzji w sprawie rozwiązania Reichstagu przed wysłuchaniem opinii przywódców większych stronnictw politycznych. Hindenburg odpowiedział, że po zastanowieniu się poweźmie decyzję ostateczną.

Na tem audjencia została zakończona.

Hitlerowcy, zebrani dokoła pałacu

Hindenburga, zgotowali Goeringowi oświadczenie.

Czy istnieje większość?

Pogłoski o stanie rokowań miedzy hitlerowcami a centrowcami są naogół sprzeczne. Według jednych pogłoszek rokowania rozbiły się; według innych znowu — dobiegają pomyślnego końca. Jeden z przywódców „Centrum”, pos. Joos, atakując w specjalnym wywiadzie prasowym bardzo ostro Rząd von Papena, daje zarazem niedwuznacznie do zrozumienia, że centrowcy i hitlerowcy doszli jednakże do porozumienia.

Reichstag

W Berlinie utrzymuje się pomimo wszystko przekonanie, że Reichstag będzie we wtorek rozwiązany, ale BEZ ZAMACHU STANU; innemi słowy nowe wybory odbędą się na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej w terminie konstytucyjnym 60-dniowym.

Odpowiedź Herriota

Według ostatnich wiadomości odpowiadź Rządu francuskiego na „zbrojeniu” postulatów gen. Schleichera będzie jednak skierowaniem całej sprawy do Ligi Narodów.

Gorgułow czeka na śmierć

Mimo, iż co do daty posiedzenia „Komisji Ułaskawień”, która ma wydać orzeczenie w sprawie Gorgułowa, zachowywana jest ścisła dyskrekcja, według

informacji prasy francuskiej, posiedzenie tej komisji odbyć się miało wczoraj w Ministerjum Sprawiedliwości. Sprawa przekazana będzie następnie Prezy-

DALSZY CIĄG DEPEZ NA STR. 4-ej.

dentowi Republiki — jako ostatniej instancji. Los Gorgułowa będzie więc w najbliższej przyszłości rozstrzygnięty.

Niesłychane „rozstrzygnięcie” w sprawie robotników „Poręby” „Zawieszeni, ponieważ nie przeszkadzali wybuchowi strajku”...

„Polonia” donosi: Onegdaj w Kielcach odbyła się konferencja w sprawie zawieszonych delegatów robotniczych w fabryce maszyna „Poręba”. W konferencji wzięli udział: wojewoda, insp. Wyrzykowski, Federowicz, starosta zawiercki, kom. Langiert i inni.

Po długotrwałych naradach, wydano wyrok tylko częściowo anulujący nie-

słuszne a przytem nieprawne zarządzenie insp. Pawłowskiego z Zawiercia. Wszystkich delegatów przywrócono bowiem do urzędowania z wyjątkiem dwuch: Goli i Wątorza.

Kiem doszuku do nich zarządzenie o zawieszeniu utrzymano w mocy, motywując je tem, że wymienieni nie przeszkadzali wybuchowi strajku, a jeszcze do tego namawiali robotników(!).

Jest to niesłychane „rozstrzygnięcie”, będące złamaniem prawa robotników do strajku!

Cóż to znaczy, że robotnicy mają być zawieszni w pracy dlatego, iż „nie przeszkadzali wybuchowi strajku”, względnie — „namawiali do niego”?! —

Czy wyższe władze będą tolerowały to bezprawie?

wadzie.

Wtedy również w całej swej jasności wystąpi bezduszna nieuczciwość rozmaitych „czerwonych” brukowców, które — wyłącznie w interesie spekulantów drożyznianych po miastach, dla upozorowania ich praktyk lichwiarskich — judzą miasto przeciw wsi i wypisują takie „sensacyjne” idiotyczne historie, jak: „Wojna (!) ciemnego (!) chłopstwa i ziemiaństwa ze stolicą”... (!) albo „Wielki walczy z miastem” i t. p.

Jest to nietylko nieuczciwość na

usługach paskarzy miejskich — korzystających skwapliwie z każdego pozoru do srubowania cen, — ale równocześnie robota wprost antypaństwowa.

W czym to bowiem leży interesie, to wzajemne żądzenie przeciw sobie miasta i wsi?!

Stosunki gospodarcze miedzy wsią a miastem domagają się coraz gwałtowniej uzdrowienia, gdyż przez to, co dziś się dzieje cierpi życie gospodarcze, a nawet i interes państwa.

Kcz.

Nale unieruchomienie fabryki „Olkusz”

Przed paru dniami właściciel fabryki „Olkusz”, słynny p. Westen, zamknął fabrykę, bez uprzedzenia o tem robotników(?!).

Ogólnie twierdzą, że p. Westen przygotowuje znowu jakąś „miłą” niespodziankę...

Również nie został dotychczas powiadomiony o zamknięciu fabryki inspektor pracy.

SŁOWA I TREŚĆ

Prowincjonalna prasa „sanacyjna” odczuwa więcej, niż prasa stołeczna obozu, potrzebę formułowania ideologii systemu rządzenia. W Warszawie mamy ze strony B. B. W. R. albo beznadziejnie nudne „wydawnictwo urzędowe”, jak „Gazeta Polska”, której racja istnienia polega na tem, by w możliwie długich artykułach uroczystych jaknajmniej powiedzieć rzeczy konkretnych, — albo pisma, popierające system, ale nie reprezentujące go, jak „Kurier Poranny”, „Kurier Polski”, „Dzień Polski”, — albo wreszcie brukowce. Na pro-

wincji zato istnieją dzienniki „sanacyjne”, pragnące jakoś ująć założenia ideowe i teoretyczne naszej wspólnej sytuacji społeczno - politycznej. I tu otrzymujemy — pisałem o tem wczoraj — jeden, jedyny punkt wyrazny: **NEGACJĘ** demokracji parlamentarnej.

Teza brzmiałaby tak:

przez cały świat idzie **prąd protestu** przeciwko demokracji parlamentarnej, jako systemowi rządów; demokracja parlamentarna była wyrazem politycznym ustroju liberalno - kapitalistycznego; ustroj liberalno - kapitalistyczny zban-

krutował; wraz z nim bankrutuje i demokracja parlamentarna.

W tezie tej tkwi pewna doza **PRAWDY**.

Istotnie, **prąd** taki idzie przez świat. **Lenin, Mussolini, Piłsudski, król Aleksander** jugosłowiański, **von Popen** są jego wybitnymi przedstawicielami. Źródła ów prąd ma podwójne: jedno — to doktryna komunistyczna, twierdząca, że **dyktatura proletariatu** stanowi jedyną formę rządów, która umożliwia likwidację kapitalizmu, — że, słowem, trzeba poświęcić bez reszty — w „okresie

przejściowym” — **wolność polityczną i wolność jednostki**, by móc zdobyć **gospodarkę planową**; źródło drugie — to... koncepcja ocalenia kapitalizmu **przemocą**. Dla Polski młoda jest dzisiaj właśnie owe źródło drugie.

Powojenna demokracja parlamentarna oznaczała wszędzie odsunięcie wielkiej własności rolnej, ciężkiego przemysłu i bankowości od **bezpośredniego** wpływu na politykę państwową; kapitał musiał się ograniczyć do wpływu **pośredniego** w drodze różnych rodzajów **korupcji** pa-

lamentarnej. Ale **korupcja** okazała się rychło zbyt słabą tamą; rozpęd powojennych **ruchów masowych** zalewał ją; niepodobna było walczyć skutecznie z takimi żądaniami, jak kontrola nad przemysłem, reforma rolna w Europie środkowo - wschodniej; wolność słowa i swoboda trybuny parlamentarnej ujawniały raz porażki afery korupcyjne, utrudniały pobieranie kolosalnych pensji; **reformy społeczne** byłyby uchwalane; grupy kapitalistyczne nie umiały — rzecz prosta — skupić dokoła siebie takiej liczby głosów wyborczych, któraby dostarczyła im potrzebną sumę mandatów poselskich i senatorskich. Przedziew lub później klasy t. zw. posiadające (przemysłowcy, ziemianie, finansjści i t. d.) musiały sobie uświadomić, że **utrwalanie** się demokracji parlamentarnej, jako ustroju prawnego - politycznego państw, ułatwia niepomierne walkę klasy robotniczej o zmianę ustroju społeczno-gospodarczego, przyspiesza tempo rozwoju **kryzysu kulturalnego** w sensie antykapitalistycznym (rola wolności prasy, wolności zgromadzeń i t. p.), odbiera kapitalizmowi jego tradycyjną broń — **wpływ na politykę państwową**.

Między polityczną formą ustrojową państw, znaną pod nazwą **demokracji parlamentarnej**, a **kapitalizmem**, jako ustrojem społeczno - gospodarczym, powstał **konflikt zasadniczy**. Ten konflikt jest wyrazem **politycznym** faktu **społecznego** o znaczeniu **dziewowym**, że **ustroj liberalno-kapitalistyczny** kończy się. Państwo demokratyczne - parlamentarne — stało się — i staje się na Zachodzie w dalszym ciągu — „państwem buntującym się” w stosunku do kapitalizmu. Kapitalizm ujrzał w **dyktatorskich** czy **pół-dyktatorskich** systemach rządzenia jedyną formę **polityczną**, gwarantującą mu jako-tako „spokojne przetrwanie kryzysu”.

I w tym punkcie właśnie, w punkcie **negacji demokracji parlamentarnej**, polityka kapitalistyczna spotkała się nie tyle z polityką, ile z **podnieconym, zirytowanym nastrojem** pewnych kół t. zw. **elity intelektualnej**.

Głosowanie powszechne było prawie wszędzie dla **INTELIGENCJI** bolesną niespodzianką. Utrzymała się na powierzchni tylko ta jej część, która uczestniczyła czynnie bądź w ruchu socjalistycznym, bądź w ruchu komunistycznym, bądź też w ruchu nacjonalistycznym, — a w Europie środkowo - wschodniej — i w ruchu włościańsko - ludowym. Wszystko inne przestało grać rolę **polityczną** wobec swojej słabości ilościowej. Przytoczę przykład typowy **niepowodzeń wyborczych** polskiej inteligencji postępowej w r. 1922. W gruncie rzeczy rozstrzygało to, że w epoce dziejowej kolosalnych walk między socjalizmem i kapitalizmem tylko **wielkie ruchy masowe** mają coś do powiedzenia. Ale część inteligencji ujęła sytuację inaczej: poprostu **OBRZĄZIŁA SIĘ** na masy; „jesteście głupie bydło, ponieważ nas nie popieracie i nie wybieracie”. Stąd uczciwością niechęć do demokracji parlamentarnej. I stąd — koniec końców — **sojusz z kapitalizmem dyktatorskim**, który zastąpił w wielu krajach **kapitalizm liberalny**.

Tak stało się — między innymi — i w Polsce. Moim zdaniem — to jest tragedia. A jednak fakt pozostaje **faktem**: w godzinie dziejowych rozstrzygnięć między **kapitalizmem** a **socjalizmem** pewien odłam „elity intelektualnej” postawił na kartę **kapitalizmu dyktatorskiego**.

SŁOWO wygłasza p. Sławek w Gdyni, albo jakiś publicysta „sanacyjny” we Lwowie, w Wilnie, czy w Krakowie; **SŁOWO** brzmi, jak krytyka demokracji parlamentarnej, jak apoteoza „elity moralnej”. A **TREŚĆ** wypisuje przez kartel, przez związek ziemian, dyrektora banku. „Intelektualiści” — że użyję określenia **Jerzego Sorela** — zbuntowali się przeciwko „niewdzięcznej” demokracji parlamentarnej i... **podporządkowali się kapitałowi**. Ofiarowali swemu, choćby nieświadomemu, mocodawcy **pomoc moralną** w postaci gniewnych ataków właśnie na demokrację parlamentarną i na ruch socjalistyczny. Prowincjonalna prasa „sanacyjna” formułuje ideologię systemu w takim, a nie innym, duchu. Popelnia błąd zasadniczy: **ZUPEŁNIE FAŁSZYWIE** ocenia nasz — socjalistyczny — stosunek do **formy ustrojowej demokratyczno-parlamentarnej**.

Mieczysław Niedziałkowski.

Odcinek prawniczy

Kodeks karny a mniejszości narodowe

W nowym kodeksie karnym szereg przepisów faktycznie ostrzem swem skierowanych jest przeciw mniejszościom narodowym. Przepisy te są wyjątkowo surowe.

Za usiłowanie oderwania części obszaru Państwa Polskiego grozi kara od 10 lat więzienia do kary śmierci, przyczem **niekoniecznie** oderwanie to winno nastąpić w drodze **przemocy**, jak to się dzieje przy usiłowaniu zmiany ustroju Państwa, gdzie najwyższa kara jest tylko dożywotnie więzienie.

W ten sposób osoby, usiłujące nawet środkami nierewolucyjnymi, lecz przewidzianymi przez Konstytucję, oderwać część obszaru Państwa, mogą zawisnąć na szubienicy, a więc karą tak straszną grozi np. agitacja zagranicą za zmianą klauzul traktatu wersalskiego, usiłowanie spowodowania w drodze dyplomatycznej albo w drodze uchwały parlamentu odstąpienia ziem lub zmiany granic i t. p.

Według kodeksu „carskiego” tymczasem winny zamachu (a więc tylko **przemocą**) na całość terytorium ulegał jedynie karze więzienia bezterminowego.

W Polsce zaś **obecnie** przygotowanie i porozumiewanie się w celu usiłowania drogą **nierewolucyjną** i **nie** zapomocą zamachu stanu zrealizowania zasady samookreślenia narodów środkami konstytucyjnymi zagrożone jest na mocy prawa o sądach doraźnych zawsze i tylko karą śmierci.

Za publiczne rozpowszechnianie zagranicą wiadomości nieprawdziwych w celu szkodenia Państwu Polskiemu grozi kara aż do 10 (dziesięciu) lat więzienia. A więc, gdy na kongresie międzynarodowym Ukrainiec z Łucka będzie twierdził, że w Polsce np. rząd niszczy szkolnictwo mniejszości narodowych, a sąd, ma się rozumieć, stanie na stanowisku, że tak nie jest, że to jest nieprawda — to za takie wyrażenie osobistego poglądu może skazać Ukrainiec na 10 (dziesięć) lat więzienia!

A przed wojną przecież Polacy bezkarnie po całym świecie agitowali przeciw państwu rosyjskiemu i niemieckiemu.

Wreszcie za demonstracyjne lekceważenie Państwa Polskiego grozi kara aresztu do 2 tygodni, a za publiczne lżenie lub wyszydzanie Narodu albo Państwa Polskiego — pozbawienie wolności do lat 3.

Jakże błąd w związku z temi przepisami, zdaje się wyjątkowymi wśród kodeksów europejskich, przed stawia się kara za nawoływanie do wojny zaczepnej w tym tylko wypadku, gdy nawoływanie skierowane jest przeciw państwu, które również karze za nawoływanie do takiej wojny.

Wobec tego więc, że np. w Niemczech wolno bezkarnie nawoływać do wojny zaczepnej, to i w Polsce wolno czynić to samo. A jeśli nawet np. w Niemczech również będzie zakaz nawoływania do wojny zaczepnej, to wszakże żaden dyktator państwowy, żaden urzędnik, żaden sąd nie stwierdzą, że wojna z państwem ościennem może mieć charakter zaczepny. Będzie to zawsze bądź wojna obronna, bądź — w celu odebrania kiedyś przez państwo ościennie zagrabionych ziem. Przepis więc o karze za nawoływanie do wojny zaczepnej jest przepisem niecelowym i papierowym. Jesliby prawodawca polski był szczerzy, to wprowadziłby krótko i węzłowo karę za nawoływanie do wojny wogóle, do każdej wojny.

Alle polski kodeks karny jest bardzo surowy dla naszych niepolitycznych ludności kresowych, rząd broni Rze-

czypospolitej nie drogą wzajemnych realnych korzyści, lecz zapomocą strachu przed karami, zaś w stosunku do wystąpień przeciwko państwu ościennemu zawiera tylko papierowe i niewykonalne przepisy.

Józef Litauer.

Kodeks egzekucyj administracyjnej

Niesharmonizowanie działalności organów egzekucyjnych Skarbu Państwa, związków prawa publicznego (np. komunalnych) oraz prywatno - prawnych, którym służy prawo egzekucyj administracyjnej (np. Kasa Chorych), powodowało szereg ujemnych następstw. Zdarzało się, że akcja egzekucyjna rozmaitych organów kierowała się ciągle przeciwko **tym samym płatnikom**, wyczerpując ich lub rujnując, co znacznie utrudniało ściąganie należności i wywoływało rozgoryczenie.

Wychodząc z powyższego założenia ustawa z dn. 10.III.1932 r. (Dz. Ust. Nr. 32 poz. 328) przekazała egzekucję administracyjną władzom skarbowym. Ustawa, jak wynika z motywów, posiada **charakter próby**. To ostatnie trudno zrozumieć. Na próbę organizuje się przy władzach skarbowych cały aparat egzekucyjny a niszczy i rozwija oddziały egzekucyjne szeregu związków. Przypuszczamy, że z takiej próby powrót do pierwotnego stanu jest b. trudny, jeśli nie niemożliwy. A w każdym razie bardzo kosztowny. Raczej w dzisiejszych stosunkach finansowych należało **zaniechać** takiej próby.

Istotnej tendencji dopatrujemy się w czem innym. Przez przekazanie egzekucji władzom państwowym, związki posługujące się egzekucją administracyjną, dostały się pod kontrolę finansową państwa. Z natury rzeczy władze skarbowe dbać będą przedewszystkiem o zaspokojenie własnych należności. Następnie pójdą dopiero inne pretensje. Do tąd zdarzało się często, że związki komunalne ściągające rozmaite należności publiczno - prawne **nie wypłacały** części przypadających Skarbowi Państwa do kas państwowych, narażając się wskutek tego na represje ze strony władz nadzorczych administracji państwowej. Posiadamy uzasadnione obawy, że obecnie władze skarbowe zalegać będą z wpłacaniem dodatków komunalnych do kas miejskich i in. i wykorzystywać je na cele budżetowe. Taki stan musiałby wytworzyć **wielkie utrudnienia** dla związków komunalnych, które i tak osłabione w swojej sile finansowej, znalazłyby się w **obliczu ruiny i znacznych trudności** w spełnianiu swoich zadań.

W wykonaniu powyższej ustawy ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 25.VI.1932 o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. Ust. Nr. 62 poz. 580), które obowiązują od 1 września r. b. na obszarze zaś Warszawy, Łodzi i Lwowa od 1 października r. b.

Egzekucję wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, przeprowadzają **urzędy skarbowe**. Egzekucja w trybie administracyjnym dopuszczalna jest tylko z ruchomości, oraz z wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych hipotecznie niezabezpieczonych. Egzekucja z nieruchomości, wierzytelności i praw majątkowych hipotecznie zabezpieczonych dopuszczalna jest tylko w drodze sądowej. W razie zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej, dalszą egzekucję prowadzi sąd. Jeżeli egzekucja z jednego majątku zobowiązałego oczywiście wystarczy na zaspokojenie wierzyciela, zobowiązany może żądać **zawieszenia egzekucji z innego majątku**. Pierwszym etapem egzekucji jest **pisemne upomnienie** z zagrożeniem wdrożenia dalszej egzekucji po upływie 14 dni. W niedzielę i święto powszechnie oraz w nocy można spełniać czynności egzekucyjne jedynie z mocy specjal-

nego **pisemnego zarządzenia** urzędu skarbowego. Organ egzekucyjny może zarządzić **otworzenie drzwi i schowków** zobowiązanego oraz przeszukać jego mieszkanie i schowki, a jeśli to nie wystarczy lub gdyby zobowiązany chciał się wydalić, może **przeszukać odzież, którą nosi dłużnik**. Może to uczynić w **każdym miejscu**, ale tylko na **pisemne polecenie** urzędu skarbowego, wydane w przypadku, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przedmioty, — które dłużnik ma przy sobie, chce usunąć z pod egzekucji.

Ten ostatni przepis wobec **systematycznego** dotąd **udaremniania** egzekucji przez dłużników, wydaje nam się słusznym. T. zw. latająca egzekucja, i egzekucja osobista, znana w ustawodawstwie małopolskiem, przyczyni się niewątpliwie do **usprawnienia i skuteczności** kroków egzekucyjnych.

Jeśli egzekucja grozi zobowiązanemu **ruiną**, urząd skarbowy winien uchylić zajęcie, lub je ograniczyć. Osoba trzecia wyłączająca zajęte ruchomości, jako własne, winna naprzód przedstawić swoje **prawa urzędowo skarbowemu**, inaczej ponosi koszty wytoczonej skargi sądowej. Zwolnione od egzekucji są sprzęty domowe, pościel, bielizna, ubranie codzienne dłużnika i jego rodziny, zapasy żywności i opału, potrzebne na miesiąc życia, krowa dojna albo dwie kozy, albo trzy owce, niezbędne do wyżywienia dłużnika, przedmioty, surowce i narzędzia pracy, służące do osobistego zarobkowania, przedmioty codziennego użytku, potrzebne dłużnikowi, które mogą być sprzedane tylko za bezcen a dla zobowiązanego mają znaczną wartość użytkową i t. d. Nie ulegają egzekucji: **wsparcia**, wyznaczone zobowiązaniu dla poratowania jego lub jego rodziny w czasie choroby, śmierci lub innej klęski, zasiłki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i t. d.

Od decyzji urzędu skarbowego służy **odwołanie** do izby skarbowej w ciągu 14 dni od doręczenia decyzji. Koszty egzekucji ponosi dłużnik.

Przepisy szczegółowe normują tryb postępowania przy zajęciu i sprzedaży ruchomości, egzekucję z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych oraz sposób zabezpieczenia należności przed terminem płatności.

Rozporządzenie wprowadza **przysięgę manifestacyjną**, którą winien złożyć dłużnik celem ujawnienia majątku. W b. Kongresowce sądowa przysięga ujawnienia majątku, jako nieprzewidziana w obowiązującej procedurze cywilnej, — będzie narazie niedopuszczalna. **Lel.**

KRONIKA

Charakterystyczne zestawienie. Ukazało się wrześniowe wydanie „Głosu Sądownictwa”, miesięcznika prawniczego i organu prawnego oddziałów warszawskiego, lubelskiego i wileńskiego zrzeszenia sędziów i prokuratorów. „Głos Sądownictwa” przynosi na wstępie artykuł p. t.: „W piętnastą rocznicę sądownictwa polskiego”, poświęcony wspomnieniom z uroczystości aktu otwarcia sądów polskich, dokonanego w dniu 1 września 1917 roku przez Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości, Stanisława Bukowieckiego. Bezpośrednio pod tym artykułem znajduje się notatka bez tytułu, oddzielona jedynie kreską, omawiająca w kilku słowach nowelę do prawa o ustroju sądów powszechnych, uchylającą między innymi przepisy o wybieralności sędziów przez ogólnę zgromadzenie sądów oraz dekret w sprawie zawieszenia nieusuwalności sędziów na przeciąg 2 miesięcy. To w piętnastolecie sądownictwa.

Gdzie rozporządzenia wykonawcze? W numerze 63 „Dziennika Ustaw” z dnia 25 lipca 1932 r. ukazał się dekret o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych. W art. 72 dekret zawiera postanowienie o wejściu w życie z dniem 1-go września 1932 roku. W dniu tym także ma obowiązywać dotychczasowe postanowienie rozp. Prez. Rz. z roku 1927 o monopolu spirytusowym. Aby jednak nowy dekret wszedł w życie musi być wydane rozporządzenie wykonawcze, które zostało powierzone Ministrowi Skarbu (art. 71). Tymczasem stare rozporządzenie Prezydenta Rzeczypos-

politej i rozporządzenia wykonawcze, odnoszące się do monopolu wygasły z dn. 1.IX. b. r., moc obowiązującą uzyskał nowy dekret, ale nie wszedł w życie, gdyż rozporządzenie wykonawcze dotąd nie zostało wydane. Powstał stan bezkrólewia prawnego zwany krótko bezprawiem.

Znamienna konfliktacja. W numerze 297 „Robotnika” z dn. 31.VIII b. r. skonfiskowany został artykuł p. t.: „Dekrety”. W artykule tym skonfiskowano między innymi dosłowny cytat z drugiego wydania komentarza do procedury karnej dra Leona Pełpera ze wstępu do rozdziału o oskarżycielu posiłkowym. Cytowany ustęp zawierał powołanie źródła i w oryginale nie był skonfiskowany.

ORZECZNICTWO

Prawa robotnika nieletniego. Robotnikowi nieletniemu służy prawo osobistego wytoczenia powództwa z tytułu naruszenia umowy o pracę i wystąpienia o przyznanie prawa ubogich do prowadzenia sprawy z umowy pracy. (Sąd Najw. I C. 2489/31 z dn. 15.I.1932 r.).

Nieszczęśliwy wypadek na przejeździe kolejowym. W razie nieszczęśliwego wypadku z ludźmi na niestrzeżonym przejeździe kolejowym zachowanie przez kolej środków zabezpieczających przepisanych dla tego rodzaju przejazdów nie uzasadnia jeszcze winy samych poszkodowanych i nie zwalnia kolej od odpowiedzialności za skutki wypadku. (Sąd Najw. I C. 2159/31 z dn. 19.I. 1932 roku).

Bufit w kinie podlega ochronie lokatorów. Wynajęta część przestrzni na samoistne przedsiębiorstwo handlowe (w poczekalni kina na na bufiet) nie stojące w żadnym związku z lokalem służącym na cele rozrywkowe, podlega ustawie o ochronie lokatorów (Sąd Naj. III. C. 1950/31 z dn. 7.X. 1931 r.).

Kiedy magazynier uważany jest za pracownika umysłowego. Magazynier wtedy tylko winien być zaliczony w poczet pracowników umysłowych w rozumieniu rozp. z 16 marca 1928 r., o ile prócz czynności, wpływających z dozworu nad magazynem, spełnia czynności rachunkowe, związane z obrotem składku i prowadzi księżki, dotyczące przedmiotów, znajdujących się w powierzonym mu składzie. (Sąd Najw. I. C. 2531/31 z dn. 15.III. 1932 r.).

Praktykant spełniający czynności samodzielne. W myśl rozp. Prez. Rzecz. o umowie o pracę prac. umysł. z dn. 16.III. 1928 r., praktykant, któremu powierzono pełnienie pewnych czynności samodzielnych, nie przestaje być praktykantem, chociażby nawet pobierał za swą pracę wynagrodzenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI „ODCINKA PRAWNICZEGO”.

9) **K. K.** w Serokomli. Dziecko drugiej żony nie dziedziczy zupełnie. Żona otrzymuje dożywotnie użytkowanie części majątku, którą oblicza się w ten sposób, że przy podziale majątku żonę uważa się za dziecko i majątek dzieli się na tyle części, ile uprawnionych do dziedziczenia jest dzieci łącznie z żoną. Po śmierci żony majątek wraca do dzieci, które miały prawo dziedziczenia.

10) **E. K.** w Kielcach. Należy wnieść do Sądu Okręgowego podanie o sprostowanie metryki w kierunku zmiany imienia i daty, miesiąca i roku urodzenia. W pierwszym wypadku należy powołać się na dowód z ekspertów, którzy stwierdzą identyczność imienia zapisanego w metryce z polskim brzmieniem, w drugim wypadku powołajmy datę urodzenia muszą stwierdzić świadkowie. Na zasadzie zmienionej metryki władze administracyjne wydadzą nowy dowód osobisty.

Wszyscy członkowie „Robotnika” otrzymają w „Odcinku Prawniczym” odpowiedzi na nadesłane przez nich zapytania w interesujących ich kwestiach prawnych.

TEZY

ustalone przez Komisję Międzydepartamentalną Ministerium Opieki Społecznej w sprawach zaliczenia pracowników do kategorii pracowników umysłowych.

Ekspedjenci - wydawcy wiatku, zatrudnieni w przemyśle tkackim. Ekspedjenci - wydawcy wiatku, zatrudnieni w przemyśle tkackim, są pracownikami umysłowymi; w rozumieniu art. 3 p. 6 rozp. Prez. Rzecz. z dn. 24.XI.1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 106 roz. 911) i art. 2 p. 6 rozp. Prez. Rzecz. z dnia 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr. 35 poz. 323). Posiedzenie z dnia 29.II.1932 r.

Dyktatura Venizelosa?

Wiedeń, 8 września (ATE). Z Aten donoszą, że Venizelos, który powrócił niespodziewanie z Krety, złożył dziś prezydentowi republiki swą dymisję i zapewnił go, że ustąpienie obecnego rządu nie będzie wcale oznaczało wybuchu rozruchów.

Wiedeń, 8 września (ATE). Z Aten

donoszą, że prezydent Grecji nie przyjął dymisji gabinetu Venizelosa. Stanowisko prezydenta Grecji spowodowane zostało niebezpieczeństwem wybuchu rewolty wojskowej. W kołach politycznych liczą się z możliwością wyposażenia rządu Venizelosa w pełnomocnictwa dyktatorskie.

Katastrofa na kopalni

Czterej górnicy zostali zasypani

KATOWICE, 8 września (PAT). Dziś popołudniem na kopalni „Richshofen” w Janowie, należącej do spółki akcyjnej Giesche, wskutek wstrząsu ziemi zawałiła się na głębokości 450 metrów podzielnia, zasypując 4-ch robotników,

których dotąd nie wydobyto. Panuje przekonanie, że zasypanych uda się wydobyć dopiero jutro około południa. Zasypani zostali: Jan Kurzok, Paweł Psota, Antoni Maslorz i Paweł Mzyk.

Sytuacja w Niemczech

Berlin, (ATE.) 8 września. Prezydent Hindenburg, który powrócił dziś rano do Berlina, przyjął w południe na audjencji kanclerza von Papena, który przedstawił sprawozdanie o sytuacji politycznej. W godzinę później prezydent Hindenburg przyjął przewodniczącego Reichstagu Goeringa. Rozmowa dotyczyła terminu deklaracji rządowej, która ma być ogłoszona w Reichstagu przez kanclerza Papena. Prezydent Hindenburg przyjął dziś również ministra spraw zagranicznych Neuratha.

Berlin, (ATE.) 8 września. W związku

z dzisiejszymi konferencjami: które odbył prezydent Hindenburg z kanclerzem von Papenem i przewodniczącym Reichstagu Goeringiem, ustalono, iż kanclerz wygłosi deklarację programową w nadchodzący poniedziałek, we wtorek zaś i w środę odbędzie się debata polityczna nad przemówieniem kanclerza. W kołach politycznych umacnia się coraz bardziej przekonanie, iż Reichstag będzie rozwiązany po zakończeniu debaty politycznej i przed przystąpieniem do głosowania nad wnioskami ufnici dla rządu.

Wśród angielskich tkaczy

Manchester, 8 września (PAT). Głosowanie przeprowadzone w syndykacie robotników przemysłu tkackiego nad propozycją pracodawców zmniejszenia płac, dało następujące wyniki: za zaprzestaniem pracy oddano 30.991 głosów, przeciwko zaprzestaniu pracy — 1518 głosów. Syndykat liczy ogółem 44 tysiące członków. Termin przewidziany

w propozycjach pracodawców upływa dnia 17 b. m. Robotnicy przemysłu tkackiego nie zamierzają zawiadamić o dniu przystąpienia do ewentualnego strajku, a w razie gdyby pracodawcy obstawali przy swym stanowisku, robotnicy uważają, iż istnieje lokaut, nie zaś strajk.

Zniesienie kary śmierci w Hiszpanii

Paryż, 8 września (ATE). Z Madrytu donoszą, że parlament hiszpański postanowił na wczorajszym posiedzeniu zniesienie kary

śmierci oraz kary dożywotniego więzienia. Według nowego kodeksu karnego najwyższy wymiar kary będzie 20 lat więzienia.

KELLER w 8 GODZIN

Przerabia stare kapelusze męskie na zupełnie nowe. Ceruże sztucznie rozdarta garderoba. Stare krawaty przerabia na nowe. Marszałkowska 34, Marszałkowska 118, Nowy Świat 37, Twarda 24, Nalewki 15. Telefon 219-49, stale informuje.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: Na szosie pod Opolem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Auto, wiozące dwóch duchownych Haazego i Cyrisa, uderzyło o drzewo przydrożne, ulegając strzaskaniu. Obaj duchowni odnieśli rany.

MASZYNA PIEKIELNA.

Maszyniście pociągu Kłajpeda — Wierzbolowo doręczono na dworcu w Kownie paczkę, która wybuchła w chwili otwarcia. Maszynista został ciężko ranny. Władze wdrożyły śledztwo.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

Liczba bezrobotnych w Niemczech dn. 31 sierpnia wynosiła 5.225.000 osób.

MAŁYGIN.

Z Leningradu donoszą, że łamacz lodów „Małygin” doniósł drogą iskrową o zbliżaniu się do Ziemi Białej. Od r. 1894-go, t. j. od czasu, kiedy odwiedził ją Nansen, stopa lodzka nie stanęła na tym lądzie.

AMNESTJA NA LITWIE NIE OBEJMUJE POLAKÓW.

W związku z dzisiejszym świętem państwowym Litwy na ręce prezydenta Smetony wpłynęło 1000 podań o amnestię (900 od więźniów kryminalnych — 100 od politycznych). Więźniom politycznym Polakom władze nie zezwoliły na wniesienie podań o amnestię.

MORD POLITYCZNY W BUŁGARII.

W Sofii wydarzyło się nowe morderstwo polityczne. Znany członek grupy Protogerowa, Dymko Pacew, został ubiegłej nocy napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy go ciężko zranili pałkami. Zamachowcy zdołali uciec, ostrzeliwując się podczas ucieczki z rewolwerów. Tożsamości ich nie zdołano stwierdzić. Ciężko ranny Pacew zmarł w kilka godzin później na skutek odniesionych ciężkich obrażeń.

AWANS DĄBALA.

Znany komunistę polski, b. poseł do Sejmu, Dąbał, został mianowany pierwszym wice-prezydentem Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku.

Dąbał dostał się do Sowietów w r. 1923 w drodze wymiany więźniów i zajął stanowisko tak zw. sekretarza agrarnego egzekutywy III-ej międzynarodówki. Po kilku latach Dąbał został jedną kowóz oskarżony o uprawianie opozycji lewicowej specjalnie w zagadnieniu narodowościowym. Dłuższy czas Dąbał studiował w tak zw. instytucji czerwonej profesury w Moskwie, gdzie rozpoczął karierę uczonego sowieckiego. Obecnie po usunięciu z Białoruskiej Akademii Nauk szeregu wybitnych przedstawieli inteligencji białoruskiej, Dąbał został mianowany wice-prezydentem Akademii oraz naczelnym redaktorem białoruskich wydań naukowych. Dąbał przybył do Mińska i objął urządowanie.

Z sali sądowej

O zabójstwo w więzieniu na Daniłowiczowskiej

W Sądzie okręgowym onegdaj była rozpatrywana sprawa wynikająca z fatalnych stosunków panujących w więzieniu na Daniłowiczowskiej.

Na ławie oskarżonych znaleźli się 2 więźniowie Wielogórski i Florowski oskarżeni o zabójstwo więźnia Szatańskiego obaj zabójcy mówiąc nawiasem był, zw. „porządkowymi” na owej słynnej już z procesu o terror w więzieniu celi 45—46.

Więzień Szatański mężczyzna 36-letni został skazany na 14 dni aresztu i osadzony w sali 45 — 46 w więzieniu na ul. Dani-

łowiczowskiej. Wielogórski i Florowski, jak mówi akt oskarżenia zaczęli się nam nim znęcać od dnia jego przybycia, aż wreszcie w tragicznym dniu naskutek jego odmowy gry w pokera tak dotkliwie pobili pięściami, iż ten zemsta i nazajutrz rano nie mógł wstać na pobudkę. Oskarżeni reżniali, iż niemożność wstania jest oznaką leństwa i wykorzystując swój urząd „porządkowych” zbili go pałkami i kijem. Nieszcześnie znowu utracił przytomność — a w 2 dni później życie zakończył.

Obronca Wielogórskiego adw. M. Goldstein, powołując się na nowy kodeks karny, dowodził, iż nie zachodzi tu fakt winy bezpośredniej, gdyż Szatański był chory na syfilis, która to choroba wskutek pobicia pogorszyła się i doprowadziła do śmierci.

Szatański osierocił żonę i 4 dzieci, w imieniu których wnosił powództwo cywilne w wysokości 36 tys. zł. adw. Zygmunt Hofmokr - Ostrowski.

Sąd uznał winę oskarżonych za nieudowodnioną i obu uniewinnił.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż badani w charakterze świadków dozorców więziennych zaznaczyli, iż dozor nad więźniami był prawie niemożliwy, gdyż w jednej sali znajdowało się 180 więźniów i nie słychać by było, nie tylko bicia ale nawet i strzałów.

I. K.

Rektor uniwersytetu sprzeniewierzył 3.000.000 dol.

Z Winnipeg, (Kanada) donoszą: Rektor miejscowego uniwersytetu i kanclerz diecezji anglikańskiej, John Machray, aresztowany został pod zarzutem sprzeniewierzenia blisko 3-ch milionów dolarów, należących do funduszy obu wymienionych instytucji.

Okręt przemysłników naładowany futrami

Z Dzisny donoszą, że onegdajszej nocy na rzece Dźwinie sowiecka łódź patrolowa wraz z trzema strażnikami, strzegącymi brzegów rzeki, koło miejscowości Uście zderzyła się z podejrzany statkiem, który zdażał w kierunku granicy polskiej.

Łódź sowiecka wywróciła się i poszła na dno. Strażnicy sowieccy, którzy posiadali gumową łódź, wydostali się na brzeg i zaalarmowali strażami pościgową łódź motorową. Łódź ta statek zatrzymała, poczem okazało się, że statek naładowany był futrami i udawał się nie do Polski, lecz do Łotwy i należał do bandy przemytniczej, która prowadziła nielegalny handel futrami.

Wojska boliwijskie przekroczyły granicę argentyńską

Ministerjum wojny ogłasza, że wojska boliwijskie przekroczyły granicę argentyńską w rejonie Formosa i wprowadziły 40 sztuk bydła.

„Rzeczpospolita Dziecięca”

Międzynarodówka Przyjaciół Dzieci, obejmująca 400.000 zarejestrowanych przyszłych budowniczych nowego ustroju społecznego, powzięła myśl urządzenia obozu we Francji. Wybrano na ten cel miejscowość Draveil pod Paryżem ze względu na doskonałe warunki: zdrowotne, wodę i las. Oczywiście idąc przedwzrostem było stworzenie takiego środowiska radości i przyjaźni, w którym rozwinięłyby się uczucia solidarności i braterstwa pomiędzy dziećmi różnych narodowości, wprowadzenie w życie idei przyszłego ustroju opartej na wzajemnej pomocy i poszanowaniu pracy, wolnego od wojen, wyzysku, przesądów i kłamstw. Jest to śmiały początek akcji, która niewątpliwie rozwinie się w roku przyszłym.

Fundusz na ten cel powstał z subwencji kilku socjalistycznych rad miejskich we Francji, oraz z ofiary 150.000 fr. Generalnej Konfederacji Pracy i Zw. Naucz. Poza tem, wychodząc z założenia, że dziecko nie powinno się czuć zależnym od wspaniałomyślności jakiejś organizacji, nakładano się je do oszczędności w ciągu całego roku, aby uzbierało choćby drobną sumkę na potrzeby obozu. Koszt obliczono na 10 fr. dziennie od osoby, wchodzi w to urzeczanie obozu, żywność, pomoc lekarska i ubezpieczenie od wypadku. Wiek dzieci ograniczono: 10 do 12 lat dla dziewczyn i 10 do 13 lat dla chłopów.

Dnia 3 sierpnia pomiędzy 5 i 6 godz. rano przybyły dzieci bezrobotnych z

Niemiec i Szwajcarji niemieckiej w ilości 700 osób, utworzył się pochód, który przeszedł z dworców „Nord” i „Est” w Paryżu wielkimi bulwarami, koło Opery i ulicą „De la Paix” do ogrodu Tuileryjskiego — miejsca ogólnej zbiórki. Na czele pochodu szedł chłopak 12-letni, 150 czerwonych proporców zdołanych godłem republikańskim powiewało w promieniach rannego słońca. Z ogrodu wraz z 200 dziećmi francuskimi wyrusza o godz. 9-ej pochód do dworca „Orsay”, gdzie oczekuje na nich elektryczny pociąg uwożący do Draveil. Tu wita ich serdecznie działwa szkół miejscowych, oraz towarzyszy Grumbach i Fauchère. Pochód idzie od stacji do miejsca wyznaczonego na oboz pomiędzy szpalarem publiczności, rozbrzmiewają hasła: „Ami! Freund-schaft! (przyjaźni!).

Naczelne kierownictwo obozu spoczywa w rękach doświadczonych, posła dr. Loewensteina, któremu towarzyszy prof. Quadt, oraz liczne grono wychowawców i wychowawczyń. Pomimo poważnych wypadków rozgrywających się w Niemczech, dr. Loewenstein nie wahał się poświęcić swój czas a nawet środki materialne dla obozu, rozumiejąc całą doniosłość tego przedsięwzięcia.

Natychmiast rozpoczyna się budowa i organizacja obozu i zanim mrok wieczorny zapadł, powstały 4 grupy namiotów — cztery wsie, każda po 25 namiotów, każdy namiot na 12 do 15 osób. W każdym namiocie wybrany

jest „Hauptmann”, władzę nad „wsią” sprawuje „mer”. Plac pomiędzy oboma wsiami otrzymuje nazwę „placu Republiki”, tu się ulokowało kierownictwo obozu, poczta, bank (dla zmiany pieniędzy i depozytów), oraz biblioteka. Pogotowie lekarskie jest nieco na uboczu, na jego czele stoją dr. Braubach (Niemiec) i dr. Ichok (Francuz), oraz 7 pielęgniarek. Jedna wieś otrzymuje zaraz nazwę Jaurès’a, druga Matteotti’ego.

Dr. Loewenstein i cały sztab jego pomocników zarówno Niemców jak i Francuzów, nie tylko w słowach ale i w czynach krzewią solidarność, braterstwo, wzajemną pomoc. Wszyscy ci młodzi wychowawcy i wychowawczynie pochodzą ze środowiska pracowniczego, są to robotnicy, nauczyciele, urzędnicy, sekretarze związków zawodowych. Wszyscy bez wyjątku pełnią swe uciążliwe funkcje bezinteresownie, niektórzy nawet placą za swe utrzymanie. Są tacy, którzy już poraz drugi wyrzekli się wy-poczynku wakacyjnego. Czuwają oni nad życiem materialnym i moralnym tych dzieci, dają rady, wskazówki, ostrzeżenia, niema jednak wcale nakazów, a jak mówi dr. Loewenstein, „niema w obozie dyktatury”. Każdy stosuje się do ustanowionego podziału pracy, tabliczka zawieszona u wejścia do namiotu wymienia: a) kto dziś idzie po żywność, b) kto zmywa naczytnia i c) kto utrzymuje porządek w namiocie. U wejścia do obozu dwóch chłopów, jeden Francuz i jeden Niemiec, pełnią wartę, puszczają tych jedynie, którzy mają kartę wstępu, albo znają hasło: „Freiheit”, „Liberté” (Wolność).

Po upływie pierwszego tygodnia, prze-

znaczonego na zbliżenie się dzieci i przyzwyczajenie do życia obozowego, nastąpiło ukonstytuowanie się Młodej Rzeczpospolitej. A więc najprzód wybory do parlamentu, który miał radzić codziennie o potrzebach i organizacji obozu, jeden poseł przypadał na 25-ciu wyborców. Były więc listy wyborcze i nawet agitacja...

Ciekawym zjawiskiem było powodzenie dziewcząt: Hilda Ruppert uśmiechała się słodko do wyborców, gdy ją obwożono na taczce, natomiast Rajmunda Smaghe zjednywała swym „programem”: 1) kąpać się częściej, 2) uczyć się piosenek, 3) urządzić wycieczki, 4) organizować gry. Jeden namiot służył za biuro wyborcze, w którym siedział przewodniczący komitetu i dwóch członków. Wyborca, wchodząc do namiotu, otrzymywał listę kandydatów, chował się pod kocem dla skreślenia nazwisk, poczem wrzucał do urny swój głos. Wstrzymujących się od głosowania nie było. Dwonek o g. 4-ej oznajmił, że głosowanie ukończone, obliczenie głosów trwało do godz. 6-ej. Wieczorem była wielka zabawa na cześć republiki nowopowstałej. Nazajutrz odbyło się otwarcie parlamentu. Po przemówieniu dr. Loewensteina przystąpiono do wyboru prezydium. I znowu aże dziewczynki zdobyły największą ilość głosów, wydaje mi się, że cokolwiek musiano „sfalszować” wybory, aby wprowadzić dwóch chłopów do równowagi „rządu”.

Oczywiście obozowe życie obfitowało w różne wypadki, które znajdowały swe oświetlenie w dzienniku „La Parole” (Słowo). Opis każdej niedzieli zajmuje tam dużo miejsca, jeżdżało się bowiem dużo sympatyków z wszelkich stron.

Najwspanialej wypadła ostatnia sierpnia niedziela, gdy zabawa przy udziale 10 tysięcy gości zmieniła się w wielką manifestację pokojową. Po świetnej mowie tow. Deat, wygłoszonej po francuski i po niemiecku, rozległy się długo gromkie okrzyki: „Precz z wojną!” „Freundschaft!” „Ami! Aż wreszcie Grumbach wziął za rękę małą Francuzkę Jeannette Fabre, a dr. Loewenstein małą Niemkę Kate Wolf i obie przedstawicielki dwóch skłóconych przez kapitalizm narodów rzuciły się sobie w objęcia, jak dwoje dzieci wolnych od zarazy nienawiści plemiennej.

Ciekawym wielce był dzień 15 sierpnia, kiedy rozszalała burza, która w kilka chwil zrujnowała całą oboz. Trzeba było wdzierać energię, za jaką ci chłopcy i dziewczęta, wśród ulewnej deszczu, grzmotów i błyskawic ratowali swe tobołki i namioty przed powodzią. Praca szła tak sprawnie że przed nocą wszystko było przywrócone do porządku. A co jeszcze bardziej godne uwagi, to, że mieszkający Draveil i Jovisy na wieść o zrujnowaniu obozu, nadbiegli, ofiarowując się przyjąć dzieci u siebie na nocleg. Jakaż to głęboka lekcja solidarności w sercach matek, które powodowane były jedynie troską, że jakimś dziecku coś zagraża!

Niemniej znamienity był inny wypadek. Oto pewien rybak Francuz, porażony od słońca, wpadł do Sekwany. Natychmiast 6-u doskonałych pływaków niemieckich rzuciło się na ratunek, ale rybak poszedł na dno i dopiero po półgodzinnych poszukiwaniach, odnalazł jego zwłoki młody Baderficz Oskar Wagner, dając nurka po raz 22-gi...

Paryż, 1 września, Iza Zielińska.

Sensacyjna dymisja sędziego śledczego w Krakowie

Dookoła sprawy p. Ciunkiewiczowej

„Naprzód” donosi: Niektóre dzienniki krakowskie podały wiadomość, że sędzia śledczy dr. Wator podał się do dymisji. Jak wiadomo, sędzia śledczy dr. Wator od kilku lat prowadził w krakowskim sądzie okręgowym karnym śledztwa polityczne. Prócz tego, miał on przydzielonych szereg spraw szczególnej wagi, a między innymi: sprawę kradzieży w Grandhotelu klejnotów z walizki Marii Ciunkiewiczowej. Kiedy dr. Wator objął tę sprawę, mówiono, że zakończy on karierę sędziowską po ukończeniu śledztwa. Śledztwo ciągle utykało, jednak energiczna akcja sędziego Watora dała wyniki i doprowadzono w końcu do doreczenia aktu oskarżenia p. Ciunkiewiczowej.

Nagle wezwano dr. Watora do władz jemu powierzonych i po dłuższej rozmowie, podał się on do dymisji. Z wręczeniem dymisji skończyła się kariera sędziowska dr. Watora — odszedł on z sądu bez pensji i bez odszkodowania, jak również bez rozgłosu, po cichu.

Jednak pogłoski mówią, że afera Ciunkiewiczowej zaszkodziła dr. Watorowi; już nie samo śledztwo ale pewne konferencje, jakie miał dr. Wator, w związku z pretensjami Tow. asekuracyjnego w Paryżu do „hr.” Ciunkiewiczowej.

Rozprawa odbędzie się w oznaczonym terminie. Tymczasem p. C. wyjedzie do Francji, celem uregulowania popłat-

nych interesów; po powrocie i rozprawie, która, rzecz zrozumiała, jak na obecny stan rzeczy — będzie obfitować w szereg niezwykłych sensacji, p. Ciunkiewiczowa... odetchnie, bo dużo się „na pracowała”. Podobno Tow. asekuracyjne, jeszcze przed rozprawą, ma zamiar

zalać z p. Ciunkiewiczową sprawę odszkodowania, aby druga afera, wynikała z pierwszej, nie wyolbrzymiała. Ratuja się wszyscy jak mogą... A Polska będzie znowu głośną, mając taką bohaterkę, jak hrabina Ciunkiewiczowa.

W jaki sposób inspektor pracy

w Prużanach

Walczy z bezrobociem

Obrazek z kresów

(Kor. własna).

Robotnicy młynscy w Prużanach, biorąc na serio rządowe hasło walki z bezrobociem, postanowili nie pracować po 12 i 14 godzin na dobę. W tym celu powiadomili p. Inspektora Pracy 36 Obwodu i policję o łamaniu ustawowego dnia pracy w młynie Kapłana i Aronowicza.

Rezultat: przewodniczący Związku został wydany z pracy. Związek zwrócił się pisemnie do p. Inspektora wreszcie wysłał doń swego przedstawiciela i otrzymał odpowiedź, iż przedsiębiorca miał prawo wydalić robotnika. Żadnych prób wpłynięcia na przedsiębiorstwo, za-

dnych prób obrony robotników, broniących praw!

Zrozpaczeni robotnicy napisali do p. Inspektora list, w którym bez ogródek zarzucili mu, iż nie broni interesów robotniczych, że po tym fakcie robotnik będzie się bał wykazywać nadużycia fabrykanta.

List ten napisali czerwonym atramentem, mówiąc, iż są to „lzy i krew robotnicza”. Pan Inspektor nie znalazł innego wyjścia, jak tylko... zwrócił się do Prokuratora... bynajmniej nie przeciwko łamiącym ustawy przedsiębiorcom, lecz przeciwko robotnikom, za obrazę władzy!

W rezultacie robotnicy znajdują się pod sądem. Młyn pracuje po 14 godzin.

D-^r DOBROWOLSKI

powrócił

Choroby, gardła, nosa, uszu.
Przyjęcie godzin od 10-ej i 17-19.
ŚWIEŹOKRZYSKA 6, tel. 635-09.

LECZNICA SPECJALNA

b. Asystenta Kil'iki Berl'iskiej

D-ra med. D. GISERA

Chmielna 47

(2-gi dom od Dworca Głównego)

Choroby SKÓRNE, weneryczne (specj. chro-

niczne), pęcherza i niemoc płożowa.

Analizy krwi i moczu. Zapobieganie chorobom wenerycznym. Diatermia, Sollux. Lampa kwarcowa.

Przyjęcia: 9-2 i 4-9. PORADA 4 zł.

Rada Miejska

Na odbytem posiedzeniu prezydium stołecznej Rady postanowiono zwołać plenarne posiedzenie Rady na czwartek 22 września.

Otwarcie sezonu w Filharmonii

W piątek, dnia 16 września o godz. 8 w. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu koncertowego.

Stowarzyszenie Artystów Orkiestry Filharmonii Warszawskiej poświęca koncert inauguracyjny twórczości Ignacego Jana Paderewskiego.

Program obejmujący następujące utwory: Mistrza: Symfonia h-moll, Koncert fortepianowy A-moll, oraz „Fantazja Polska”.

Jako soliści wystąpią dwaj najwybitniejsi uczniowie Paderewskiego: Aleksander Brachocki i Henryk Sztopka. Orkiestrą dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Ze względu na tak znakomitą osobistość, jaką jest Mistrz I. Paderewski, koncert będzie w szerokich kręgach miłośników muzyki zrozumiałe, powszechnie zainteresowanie.

Spadek frekwencji w autobusach

W ciągu sierpnia autobusy miejskie w Warszawie przewoziły w cyfrach okrągłych 1,182,000 pasażerów, co w porównaniu z lipcem r. b. (1,289,000) stanowi o 9 proc. mniej, zaś w porównaniu z sierpniem r. z. (1,278,000) o 8 proc. mniej.

Faktyczny spadek frekwencji jest większy, jeżeli zważyć, że w ciągu roku liczba linii autobusowych z trzech powiększyła się do pięciu.

Rejestracja mężczyzn

Dziś w kolejnym dniu rejestracji mężczyzn ur. w r. 1914, zamieszkałych stale w obrębie m. Warszawy lub przebywających w tym czasie w Warszawie, a nie mających stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, winni stawić się w wydziale wojskowym magistratu (Florjańska 10) w godz. od 8,30 do 13, podlegając rejestracji, zamieszkali na terenie 6 komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się na litery od A do K włącznie.

Zabójstwo i samobójstwo

Z Sieradza donoszą, że we wsi Rębiechów pod Łaskiem mieszkaniec tej wsi Jan Gorajski, z nieustalonej przyczyny dał nagle 5 strzałów rewolwerowych do Tomasza Łodziaka, kładąc go trupem na miejscu. Następnie zabójca udał się do domu, gdzie popełnił samobójstwo. Wyjaśnieniem sprawy zajęła się policja.

Ofiary katastrofy samochodowej

Na szosie Czortków - Kopyczyńce autobus Spółki Husiatyńskiej, z powodu defektu motoru, uderzył w przydrożny słup telegraficzny.

Pięć osób odniosło rany, w tem jedna cięższa.

Samochód, którym jechał starosta dr. Gąsiorowski z Sanoka, uległ wypadkowi. Dr. Gąsiorowski doznał okaleczenia ręki.

Konferencja Okręgowa Org. Młodz. T.U.R. we Lwowie

(Kor. własna).

W niedzielę 4 września odbyła się we Lwowie doroczna konferencja okręgowa Org. Młodz. TUR. W konferencji uczestniczyło 25 delegatów ze Lwowa, Przemyśla, Stryja, Zagórza itp.

Konferencję zgaśli tow. Haduch, poczem wybrano prezydium z tow. Markowską na czele. Referowali towarzysze: Markowska, Fröhlich, Frimer i Haduch.

W dyskusji nad referatami przemawiali towarzysze: Fröhlich, Frimer, Korpacz, Diamandowna, Gocek (Zagórz), Markowska, Haduch, Kramarz, Lichtenberg (Przemyśl), Bernard, Handler (Stryj), Warchałowski, Świrski, Fijałkowska i Żuhajewicz.

Uchwalono rozwinąć intensywną akcję oświatową, a to przez wysłanie do oddziałów referentów, opracowanie referatów, dawanie wskazówek w sprawie gazet ściennych, kół samokształceniowych

Pulsa
mydła
toaletowe

przodują

FAMILIJNE
GLICERYNOWE
KOSMOS
KWIAŁOWE
JUBILEUSZOWE
PRZECZYSTOŚĆ

80
lat

Zakończenie strajku piekarzy

w Krakowie

W czwartek został pomyślnie zakończony umową zbiorową strajk piekarzy w Krakowie. Zamiast proponowanej przez majstrów obniżki płac o 24 — 23 procent, ustanowiona w umowie cenni-

kowej obniżka wynosi 9—12 procent.

W firmach, które umowę podpisały, t. j. w ogromnej większości piekarzy, robotnicy powrócili do pracy, a w nielicznych firmach opornych strajk trwa jeszcze dalej.

APOLLO

POGROMCY PRZESTWORZY

Filmy lotnicze cieszą się dużym powodzeniem ze względu na tę specjalną aureolę bohaterstwa, która zawsze otacza ludzi przestworza i ten specyficzny dreszczyk emocji, jaki odczuwa widz, patrząc na karkołomne ewolucje powietrzne lotników.

Film wyświeltany w „Apollo” jest równie efektowny, jak i emocjonujący. Jest w nim wiele momentów, budzących grozę, wiele dramatycznego napięcia, doskonale wiele momenty walki z niebezpieczeństwem.

Film zresztą poza efektami zawodu lotniczego nie posiada głębszej wartości, gdyż jest filmem typowo militarystycznym. Większość zdjęć, robiona podczas wielkich manewrów amerykańskich, ma na celu pokazanie przygotowań do nowej wojny, czyli jest wręcz odpychająca dla ludzi, którym jest droga idea przyzwoitości.

Wiele momentów z życia codziennego eskadry ujmuje prostotą humoru, wywołującego szczery i nieprzymuszony uśmiech.

Ika.

DŹWIEKOWY MIEJSKI

KINOTEATR

Początek o godz. 6,30 w.

Dla młodzieży dozwolone.

Columbia Pic. Corp. przedstawia:

FAY WRAY JACK HOLTA

w fascynującym dźwiękowcu

STEROWIEC L. A. 3

Nadprogram.

Zapraszamy na następny program z udziałem

światowej Marie Dressler w filmie

„NENITA KWIAT HAWANNY”

Sala dobrze wentylowana aparatami EORIT.

COLOSSEUM

Początek o g. 6, w święta 4.

Najmłodniejsza gwiazda ekranu SYLVIA

SYDNEY oraz Chester Morris i młody

Robert Coogan w najnowszym

dźwiękowcu „Paramounta” 1932/33

„CUDOTWORCA”

NA SCENIE: Całkowita zmiana programu z udziałem baletu rosyjskiego

The great Zaretsky. Trio Rapackich i

T. Falliszewskiego. Ceny od 1 zł.

Mała Sala: ZWYCIĘSKA HORDA

sens. dramat na tle walk cowboyów z

Indianami — z Ryszardem Arlenem

w roli głów. Ceny: 65 gr. i 1 zł.

COLOSSEUM

Początek o g. 6, w święta 4.

Najmłodniejsza gwiazda ekranu SYLVIA

SYDNEY oraz Chester Morris i młody

Robert Coogan w najnowszym

dźwiękowcu „Paramounta” 1932/33

„CUDOTWORCA”

NA SCENIE: Całkowita zmiana programu z udziałem baletu rosyjskiego

The great Zaretsky. Trio Rapackich i

T. Falliszewskiego. Ceny od 1 zł.

Mała Sala: ZWYCIĘSKA HORDA

sens. dramat na tle walk cowboyów z

Indianami — z Ryszardem Arlenem

w roli głów. Ceny: 65 gr. i 1 zł.

PALACE MAJESTIC

Chmielna 9 Nowy Świat Nr. 43

Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10

Ceny biletów w obu kinach jednakowe!

KRÓL KOMIKÓW EUROPEJSKICH

VLASTA BURIAN

odegra rolę króla i jego sobowtóra

w burleskowej epopei, rozśmieszającej całą Europę



COLOSSEUM

Początek o g. 6, w święta 4.

Najmłodniejsza gwiazda ekranu SYLVIA

SYDNEY oraz Chester Morris i młody

Robert Coogan w najnowszym

dźwiękowcu „Paramounta” 1932/33

„CUDOTWORCA”

NA SCENIE: Całkowita zmiana programu z udziałem baletu rosyjskiego

The great Zaretsky. Trio Rapackich i

T. Falliszewskiego. Ceny od 1 zł.

Mała Sala: ZWYCIĘSKA HORDA

sens. dramat na tle walk cowboyów z

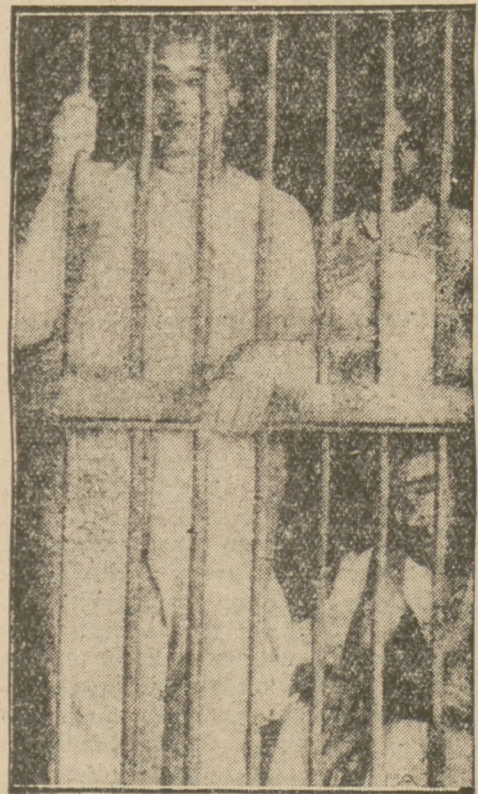
Indianami — z Ryszardem Arlenem

w roli głów. Ceny: 65 gr. i 1 zł.

Najbardziej sensacyjny wynalazek dwudziestego stulecia

Dzienniki zagraniczne donoszą, że prof. Marconi'emu udało się za pomocą małych aparatów nadawczych na

Robotnicy meksykańscy umieją bronić swoich przywódców

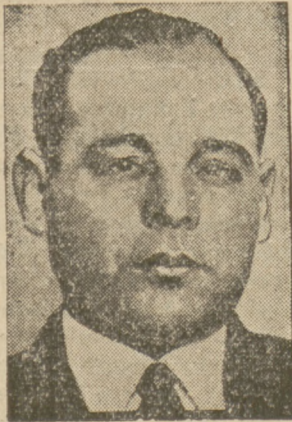


Przed dwoma tygodniami rząd meksykański polecił uwięzić tow. Moronesa, przywódcę związków zawodowych, pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu.

W całym kraju wybuchły burzliwe demonstracje robotnicze. Rząd cofnął się i tow. Morones został wypuszczony z więzienia.

Na naszej ilustracji widzimy tow. Moronesa w więzieniu.

Nowy Prezydent Meksyku



Na Kongresie Narodowym w Meksyku wybrano jednomyślnie Prezydentem Meksyku b. ministra wojny, Rodringueza, na miejsce ustępującego Oritza Rubio.

Robotnicy popierają swoje pismo

Pożyteczna działalność „Ruchoma Wystawa Sztuki“

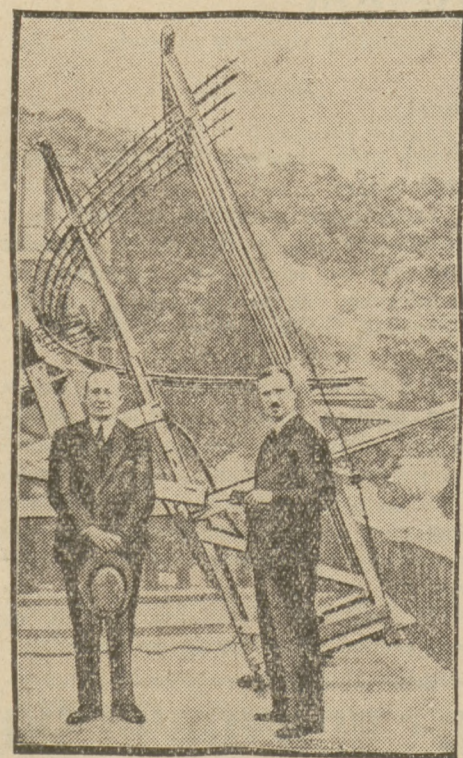
Pisałem na tem miejscu zimą o pięknym czynie grona entuzjastów: o zorganizowaniu „Ruchomej Wystawy Sztuki“, która ma objechać wszystkie miasta i miasteczka polskie i zapoznać masę najszerzej z oryginalnymi polskiego malarstwa, rzeźby, grafiki i sztuki dekoracyjnej. Towarzystwo zaczęło swą pracę od urządzania wystaw na przedmieściach robotniczych Warszawy. Nie zdążyłem na pierwszą wystawę, która gościła na Karolkowej, ale udało mi się być na drugiej, urządzanej w lokalu przy kłaj szkoły powszechnej na Szerokiej (na Pradze) i mogłem stwierdzić na własne oczy, że zainteresowanie wystawą, zarówno ze strony młodzieży szkolnej, jak ze strony mas robotniczych, jest całkiem niezwykle. Później straciłem działalność towarzystwa z oczu. Aż tu w końcu lipca otrzymuję list z Krzemienia od p. Zofii Dunin - Wolskiej (jednego z naj-

krótkiej fali długości 57 cm. osiągnąć porozumienie radiotelegraficzne i radiotelefoniczne na odległość 270 klm. Dotąd tego rodzaju połączenia możliwe były tylko na bardzo krótkie odległości i między punktami, wzajemnie dla siebie widocznymi. Doniosłość wynalazku Marconiego polega na tem, że odtąd będzie można uzyskiwać połączenia na ultrakrótkiej fali na odległości, które dotąd ze względu na kulisty kształt ziemi uważano za nieosiągalne.

Marchese Solari, dyrektor zakładów Marconiego, podkreśla znaczenie tego wynalazku także dla celów wojсковых, przesyłanie bowiem depesz na falach ultrakrótkich, które nie rozchodzą się na wszystkie strony, lecz jedynie w kierunku przeznaczonego dla nich celu, uniemożliwia podchwytanie depesz.

Marconi w dalszym ciągu zajęty jest badaniem nieznanych możliwości krótkich fal radiowych. Genjalny badacz wykrył już roku zeszłego, że krótkie fale radiowe w pewnych warunkach mogą zabójczo oddziaływać na niższe organizmy świata zwierzę-

cego, a także na ryby i ptaki. Fakt ten nakłonił go do dalszych eksperymentów, które posiadają olbrzymie znaczenie, lecz połączone są z niezmierzonym niebezpieczeństwem. Z tego też powodu Marconi przeprowadza je na swoim statku na pełnym morzu, w oddaleniu dziesiątek mil od wszelkiego życia ludzkiego. Jeżeli mu się powiedzie zdobyć dowody dla swych hipotez, będzie to zapewne najbardziej sensacyjnym wynalazkiem bieżącego stulecia.



Na naszym zdjęciu widzimy Marconiego w towarzystwie asystenta na swoim statku.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE

Dzisiaj odbędą się imprezy następujące:
Boisko Polonii godz. 16 mecz o wejście do Ligi Polonia (Bydgoszcz) — Gwiazda.
Stadion AZS. godz. 17 mecz koszykówki kobiecej o mistrzostwo Polski AZS. Poznań — IKP. Łódź. Finały mistrzostw Warszawy w siatkówce.

Pływalnia Makabi godz. 11 zawody pływackie Makabi.

Boisko AZS. godz. 16 mecz piłkarski Makabi — Marymont (mistrz, kl. A).

SOWIETY MAJĄ 4.200.000 SPORTOWCÓW A CHCĄ MIEĆ 15 MILJONÓW

Ilość zrzeszonych czynnych sportowców w związkach sowieckich wynosi, według ostatnich danych 4.200.000. Z tej liczby 500.000 zdało próbę sprawności fizycznej i zdobyło odznakę „gotów do pracy i obrony“. W ciągu drugiego „piatiletki“ t. j. do końca 1937 roku związki sowieckie spodziewają się, że

ilość czynnych sportowców wzrośnie do 15 milionów. Z tej liczby aż 8 milionów ma zdać egzamin sprawności fizycznej.

Jak wielką wagę przywiązują sowieci do sportu i wychowania fizycznego, świadczy fakt, że w r. b. wyasygnowano 176 milionów rubli na budowę 800 nowych stadionów, pływalni, ślizgawek i t. p.

FINAŁY MISTRZOSTW WARSZAWY W SINGLACH PIŁKI SIATKOWEJ

Dzisiaj i jutro odbędą się na boisku AZS w parku Paderewskiego finały mistrzostw Warszawy w grze pojedynczej piłki siatkowej. Ogółem rozegranych zostanie 6 spotkań. Dzisiaj o godz. 17 walczą: Stajewski — Wirczyłło i Obuchowicz — Wejchert. Jutro o godz. 11-ej grają: Obuchowicz — Wirczyłło — Stajewski.

WYJAZD DO PARDUBIC ODWOŁANY

Na zawody kolarskie, zapowiedziane na 11 b. m. w Pardubicach, mieli pojechać dwaj

Dzwon nurkowy, który osiąga głębokość 3.000 metrów

Inż. Hans Philips z Berlina skonstruował dzwon nurkowy, który według jego obliczeń pozwoli nurkowi zejść na głębokość 2970 m. (skąd ta dokładność? Red.) pod powierzchnię wody.

Dzwon ten ma kształt olbrzymiego jaja i może własnymi środkami poru-

zać się po dnie morskim; posiada on ster i śrubę i motor elektryczny wewnętrzny.

Według wynalazcy przyrząd ten wytrzymuje ciśnienie słupa wody, którego nie jest w stanie znieść żaden inny aparat.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM“. Już dzisiaj, w sobotę, 10 września Teatr „Ateneum“ rozpoczyna nowy sezon teatralny. Na afisz wchodzi reportaż P. M. Lampla p. t. „Bunt w domu poprawy“, niezwykle interesujący ze względu na aktualność tematu i oryginalną reżyserię Stanisława Perzanowskiej.

OTWARCIE SEZONU OPEROWEGO. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. nastąpi otwarcie sezonu operowego. Ukaże się arcydzieło Moniuszki „Halka“. Jutro „Straszny dwór“.

W poniedziałek opera nieczynna.

TEATR NARODOWY gra do wtorku komedię dramatyczną „Tajemnica zamku Left bury“.

TEATR LETNI. Dzisiaj i codziennie komedia Władysława Fedora „Ruleta“.

TEATR NOWY, po 2-miesięcznej przerwie, wznawia dzisiaj przedstawienia, wystawiając premierę niegranej w Warszawie 3-aktowej komedii lekkiej W. Stercka „Miłość już nie w modzie“.

Z WZCZORAJSZE! GIEŁDY

Funty ang. 31.00—31.15.
Belgia 123.75; Holandia 358.50; Londyn 31.10; Nowy Jork 8.92; Paryż 34.95; Praga 26.41; Szwajcaria 172.30; Włochy 45.75.
Obroty mniejsze.

czolowi kolarze polscy, Popończyk i Pahl, ale w ostatniej chwili Czesi nadesłali depeszę, że projektowane zawody międzynarodowe zostały odwołane.

NASI JEŹDZCY W RYDZE

Wczoraj rozpoczęły się w Rydze cztero-dniowe międzynarodowe zawody konne, w których biorą udział ekipy Niemiec, Łotwy, Estonii oraz Polski w składzie: mjr. Trenkwald, rtm. Szosland, kpt. Sałęga, por. Ruciński i por. Rojewicz. Jeźdźcy nasi zabrali ze sobą 12 koni.

MARATON I TRÓJBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI

Jutro odbędzie się w Białymstoku bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Udział wezmą najwybitniejsi długodystansowcy polscy. Równocześnie rozegrany zostanie w Krakowie trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski. Zapowiedziany na jutro bieg z przeszkodami o mistrzostwo Polski został przełożony na dzień 17-go b. m. Bieg ten rozegrany zostanie w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Emma“.
APOLLO: „Pogromcy przestworzy“.
ATLANTIC: „Księżna Łowicka“.
BAJKA: „Maciste, jako Holofernes“.
COLOSSEUM: „Cudotwórca“.
COLOSSEUM (Mała sala): „Zwycięska horda“.
CASINO: „Księżna Łowicka“.
CAPITOL: „Zwycięstwo“ i „Bunt młodzieńcy“.
CRISTAL: „Legion pograniczny“ i „Zdobycwa serc“.
FORUM: „7 portów, 7 dziewcząt“.
FILHARMONJA: „Przedziwna sprawa Klary Deane“.
GOPLANA: „W nocnym lokalu“.
HELJOS: „Bracia Karamazow“.
ITALJA: „Droga do raj“.
KOMETA: „Obcy wolno całować“.
LUX: „Hai-Tang“.
LOS (d. Uranja): „Szyb L. 23“.
MAJESTIC: „Król to ja!“
MARS: „Stalowa dłoń“.
MASKA: „Odrodzenie“.
MEWA: „Natchnienie“ i „Ulubienica żłogi“.
MIEJSKI: „Sterowiec LA-3“.
PAN: „Tragedia amerykańska“ i „X-27“.
PALACE: „Król to ja!“
RIVIERA: „Scotland Yard“.
ROXY: „Wielka gra“ i rewja.
SOKÓŁ: „Afera ptk. Redia“ i „Prawdziwa miłość awanturnicy“.
STYLOWY: „W Legii cudzoziemskiej“.
ŚWIATOWID: „Błękitna rapso dia“.
TON: „Faworyta Maharadży“.
TOMBOLA: „Czarujący chłopiec“ i „Krwawy odwet“.
UCIECHA: „Grzesznica bez winy“.
WISLA: „Plan W.“ i atrakcje.

Przed premiera „Głosu Pustyni“



Marja Bogda i Adam Brodzisz w jednej z salonowych scen „Głosu Pustyni“ afrykańskiego filmu BWB, którego premiera odbędzie się we wrześniu.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.